

EDWARD KAJDAŃSKI

BENIOWSKI U WYBRZEŻY JAPONII

Prawdziwość opisu wydarzeń związanych z przybyciem Beniowskiego do Japonii była wielokrotnie kwestionowana przez powojennych polskich autorów¹, choć wydaje się, że *gros* wątpliwości brało się raczej z niezajomości geografii Dalekiego Wschodu i historycznych realiów osiemnastowiecznej Japonii oraz niezrozumiałej niechęci do autora *Pamiętników*. Rozbieżne są też polskie opinie dotyczące miejsc u wybrzeży Japonii, które odwiedził Beniowski lub przy których stawał na kotwicy.

Jednym z pierwszych Polaków, którzy podejmowali próby odtworzenia trasy żeglugi Beniowskiego wzdłuż wschodnich wybrzeży Japonii, był podróżnik, pisarz i badacz Azji Wschodniej, inżynier Kazimierz Grochowski. Na Dalekim Wschodzie spędził 30 lat życia (lata 1906–1937), dwukrotnie był też w Japonii: w 1906 roku w drodze z Europy do Władywostoku i w 1912 roku, gdy zatrzymał się tam, płynąc statkiem z portu Nachodka do Jokohamy, a stamtąd na statku „Nippon Maru” na Hawaje. W swojej książce *Polacy na Dalekim Wschodzie* sporo miejsca poświęcił rozważaniom na temat trasy żeglugi Beniowskiego od Wysp Kurylskich do ówczesnych Wysp Liqueio (dzisiejsze Wyspy Riukiu):

Najpierw wyruszył w kierunku wysp Beringa, a okrążywszy je, skierował się ku południowi, przepłynął wzdłuż archipelagu wysp Kurylskich (Tsishima) i 13 lipca zbliżył się do brzegów Japonii, kierując się następnie ku południowemu zachodowi. Pod szerokością geograficzną 33 st. 56 m zwinął żagle i zarzucił kotwicę w zatoce Usilpathar. Beniowskiego, z jego prawą ręką i nieodstępnym towarzyszem Antonim Straszewskim, przebiegłym i odważnym do szaleństwa, przyjęli Japończycy gościnnie i z honorami, a *dajmio*, którego Beniowski nazywa „Ulikamhy” (królem), zaszczylił go swymi względami, ofiarowując wędrowcom nieznanego narodu dary i prowianty. Obdarzony ryżem, cukrem, herbatą, tytoniem, suszonymi owocami, owocami i winem dla całej załogi, Beniowski pożegnał *dajmio* i samurajów i opuścił 2 sierpnia gościnne wybrzeża, a 4 sierpnia zarzucił znów kotwicę na pobrażu półwyspu Idzu, w zatoce Misaki, skąd na drugi dzień wyruszył dalej wzdłuż brzegów Japonii ku południowi. Dnia 10 sierpnia zatrzymał się w zatoce Tonsa wyspy Sikoko (Xicoco). Mały statek potrzebował wciąż świeżych zapasów wody, miotany

¹ L. Orłowski, *Maurycy August Beniowski*, Warszawa 1961; S. Biernatt, *Prawa o nawigacji Beniowskiego wzdłuż brzegów Japonii*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 7–9; J. Roszko, *Awanturnik nieśmiertelny*, Katowice 1989.

wichrami, jak mała lupina. Załoga miała znaczny zapas broni i amunicji. Był to pierwszy okręt polski od stworzenia świata na tych wodach!

Dnia 11 sierpnia Beniowski opuścił zatokę Tonsa i po paru dniach zatrzymał się przy wyspie Takasima. Dnia 15 sierpnia stanął u brzegu wyspy Usmay Ligon w archipelagu Liqueio (Riu-Kiu) albo Liu-kiu, gdzie zabawił kilka dni i skąd wyruszył w kierunku Formozy. Romantyczne przygody tego niezwykle człowieka, opisane w jego pamiętnikach, były tłumaczone na wszystkie języki europejskie (Pierwsze wydanie wyszło po angielsku pt. *Memoirs and Travels of Mauritius Augustus Count de Benyowsky* w r. 1789. W 1799 r. [błąd cyfrowy – w 1791 r. – E.K.] wyszły w tłumaczeniu po francusku i po niemiecku. Po polsku pamiętniki wydano w 1806 r. w Warszawie). Wielu uczonych Europejczyków stworzyło całą literaturę o jego pobycie w Japonii. Z badań tych przekonano się, w jakich portach i zatokach zatrzymywał się Beniowski ze swą drużyną i wyjaśniono faktycznie trzy prawdziwe nazwy miejscowości jego pobytu. Pierwsza to port Tonsa na wyspie Sikoko; według Teleki'ego jest to miasto Kutzi, prowincji Kuni Toso pod 33 st. 33 m. północnej szerokości. Druga nazwa – to wyspa Takasima, jest to podług Teleki'ego Danegashima. Trzecią bez wątplenia są wyspy Riu-Kiu, czyli Liqueio. Reszta nazw podanych w pamiętnikach Beniowskiego jest dotychczas niewyjaśniona.

Według zaś źródeł japońskich w dziele Okamoto Riunosuke, znajdującym się w bibliotece Muzeum w Tokio – Beniowski zatrzymał się po raz pierwszy w Japonii w Kuni (prowincji Awa), po raz drugi na wyspie Oshima i po raz trzeci na wyspach Riu-Kiu. I tu w tych wzmiankowanych przez kroniki japońskie miejscowościach zadzierzgnięty został pierwszy węzeł naszej politycznej przyjaźni z Japonią, który w latach ostatnich wzmocnił się szczerą sympatią².

Chcę tu ustosunkować się jedynie do informacji Grochowskiego dotyczących miejsc, do których zawijał Beniowski na „Św. Piotrze i Pawle” w Japonii. O innych zagadnieniach związanych z jego trwającą 134 dni żeglugą z Kamczatki do Kantonu i Makau pisałem obszernie w moich książkach i artykułach, do których odsyłam zainteresowanych Czytelników³. Wszystkie cytaty z *Pamiętników* pochodzą z mojego polskiego tłumaczenia, wydanego w 1995 roku i dlatego pomijam je w przypisach, tylko

² K. Grochowski, *Polacy na Dalekim Wschodzie*, Harbin w Chinach 1928, s. 146, 147.

³ E. Kajdański: *Kuro Sivo*, „Kontrasty” 1986, nr 9–12; 1987, nr 1; *Beniowski na Morzu Beringa*, „Wybrzeże” 1987, nr 38–43; *O żegludze Maurycego Beniowskiego wokół Tajwanu*, „Między Innymi” 1988, nr 7–8; *Maurycy Beniowski i hrabia Błudow*, „Między Innymi” 1988, nr 7–8; *Niezwykły rejs „Św. Piotra i Pawła”*, Szczecin 1988; *Autentyzm relacji Maurycego Beniowskiego z jego żeglugi przez Morze Beringa. Pierwszy opis i pierwsze rysunki wyspy Św. Wawrzyńca*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki PAN” 1988, nr 3; *Beniowski na wyspach Riukiu*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki PAN” 1989, nr 2; *Maurycy Beniowski o prądach morskich Pacyfiku*, „Wiedza i Życie” 1990, nr 3; *The Authenticity of Maurice Benyowsky's Account of His Voyage through the Bering Sea: The Earliest Description and the Earliest Drawings of St. Lawrence Island*, „The Journal for the History of Discoveries”, vol. XXIII, 1991; *Beniowski odarty ze sławy odkrywczy*, „Morze” 1992, nr 5–6; *Autentyzm relacji Maurycego Beniowskiego z jego żeglugi przez Morze Beringa. Kontrowersje wokół położenia geograficznego dawnej wyspy Kadiak*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki PAN” 1993, nr 2; *Tajemnica Beniowskiego. Odkrycia, intrygi, fałszerstwa*, Warszawa 1994; M. Beniowski, *Pamiętniki* (tłumaczenie z angielskiego pierwodruku, przedmowa, przypisy – E. Kajdański), Warszawa 1995; *The Earliest Accounts of Liqueio (Ryukyu)*

zaznaczam numery stron (obok cytatu w nawiasach). Dwie z przytoczonych wyżej miejscowości: wyspa Takasima, czyli dzisiejsza Tanegashima oraz Wyspy Liqueio (Riukiu) nie budziły nigdy wątpliwości biografów i badaczy żeglugi Beniowskiego, choć zauważmy, że te ostatnie są archipelagiem, a więc powinno się jeszcze dokonać identyfikacji konkretnej wyspy, na której Beniowski przebywał w dniach 15–20 sierpnia 1771 roku. To samo dotyczy wyspy Oshima, bardzo zresztą ważnej z punktu widzenia konsekwencji, jakie wywołał jego tam pobyt. Otóż warto pamiętać, że *oshiba* (lub *ooshima*, *oboshima*) oznacza w języku japońskim po prostu ‘wielką wyspę’ i że wysp o takiej nazwie jest wokół Japonii kilka (a nawet jeden półwysp – półwysp Oshima na południu wyspy Hokkaido). Mamy tu faktycznie zidentyfikowane jeszcze dwie miejscowości, a mianowicie port Tonsa lub Tosa oraz Kuni w prowincji Awa.

Najtrudniejsza do identyfikacji okazała się pierwsza miejscowość odwiedzona przez Beniowskiego w zatoce, nazwanej w *Pamiętnikach* Usilpathar. Ponadto niemal wszyscy pomijają pobyt Beniowskiego na Wyspie Wodnej (Ile d’Eau lub Isle de Eaux, jak jest ona nazwana w *Pamiętnikach*). Tu raczej nie ma wątpliwości, że była to jedna z grupy należących do Japonii Wysp Bonin (Wysp Bezludnych, później Ogasawara, noszących także nazwę Wysp Izu / Idzu. Spróbujmy zatem uporządkować chronologicznie obecność Beniowskiego w różnych miejscach wschodniego wybrzeża Japonii.

Wyspa Wodna według *Pamiętników* znajduje się pod szerokością 32°45' i długością 334°45' od ujścia Kamczatki, tj. od południka niżniekamczackiego. Jeżeli przeniesiemy te współrzędne na współczesną mapę Pacyfiku, wskażą one nam jednoznacznie na wyspę o nazwie Aogashima (w tłumaczeniu: Zielona Wyspa), ostatnią z łańcucha Wysp Bonin. Jest to grupa wysp zaczynająca się od wschodniego wybrzeża Japonii i położona „w poprzek” Japonii i ciepłego prądu morskiego Kuro Siwo. Wynikają z tego dwa wnioski: po pierwsze, że płynąc z Kamczatki do Kantonu (a Beniowski był pierwszym europejskim żeglarzem, który tego dokonał), niemal niemożliwością było nie natknąć się na którąś z tych wysp (podobnie niemożliwością jest nie natknąć się na którąś z Wysp Kurylskich, płynąc z Morza Ochockiego na Ocean Spokojny i *vice versa*) i po drugie, że znajdując się niejako w centrum działania prądu Kuro Siwo, wyspy te musiały mieć klimat gorętszy od Japonii na tej samej szerokości. Informacja o obfitości południowych owoców i dobrej wody na Wyspie Wodnej wzbudziła wątpliwości współczesnego Beniowskiemu Saksończyka Heinricha Gottfrieda von Breschneidera⁴, a także Wasyla Bercha⁵, który, nie siląc się nawet na użycie jakichkolwiek argumentów, o tym epizodzie żeglugi odzywa się z ironią: „Beniowski wkleja tu bajkę o Wyspie Wodnej”. Tymczasem Goldschmidt,

Islands in the Eighteenth Century Europe, „Actes du VI^e Colloque International de Sinologie”, Chantilly 1989, wydawca: Ricci Institute, Taipei-Paris 1995.

⁴ M. Meussel, *Vermischte Nachrichten um Bemerkungen historischen und litterarischen. Graf Benjowski*, Erlangen 1816, s. 111.

⁵ W. Berch, *Pobieg Grafa Beniowskiego iz Kamczatki wo Francji*, „Syn Otczestwa” 1821.

który badał Wyspy Bonin latem 1927 roku, pisze, że „naturalnie te tropikalne wyspy są istnym rajem dla miłośników doskonałych owoców południowych” i dodaje, iż „bananowce z tych wysp wydają owoce małe, ale bardzo smaczne i słodkie, które były w tym czasie eksportowane do Japonii, gdzie na tych samych szerokościach banany nie dojrzewają”⁶.

Ani Aogashima, ani też Wyspy Bezładne nie były znane europejskim żeglarzom i geografom w czasie, gdy przybył tam Beniowski. Nie był ich odkrywcą (choć w literaturze geograficznej używany jest często termin „ponowne odkrycie”, „ponowny odkrywca”), ale był niewątpliwie pierwszym żeglarzem, który wylądował na wyspie i opisał jej przyrodę, choć różnorodność warzyw i owoców, o jakich wspomniał, a także obecność na niej drobiu, kóz i wieprzy nie sprzyjała uznaniu jego relacji za prawdziwą. Znany badacz Japonii Philip Franz Siebold uważał, że dwie z tych wysp – Hatijo i Aogashima – zostały odkryte przez holenderskich żeglarzy Matysa Quasta i Abła Tasmana w roku 1630 i że trzynastcie lat później zostały nazwane Prince Eyland i Suder Eyland przez odkrywcę południowych Wysp Kurylskich Martina Gerritza Vriesa⁷. Żaden z żeglarzy holenderskich nie zbliżył się jednak do nich bardziej niż na odległość sześciu mil morskich. Pierwsza mapa, na której zostały ukazane Wyspy Bonin, została sporządzona przez japońskiego geografa i historyka Hayashi Shigei i zamieszczona w roku 1785, wraz z opisem, w książce *Opis Trzech Królestw*⁸. Pracę tę, wraz z jej holenderskim tłumaczeniem, przywiózł do Holandii Isaac Titsingh, który był szefem holenderskiej faktorii w Nagasaki w latach 1780–1785. Dopiero w latach 1827 i 1828 Wyspy Bonin zostały ponownie odkryte przez angielskiego żeglarza, kapitana Beecheya i rosyjskiego – kapitana Litkego. Gdy w XIX wieku dotarły na nie pierwsze amerykańskie statki wielorybnicze, a następnie w roku 1853 osiedlili się na nich międzynarodowi poszukiwacze przygód z Ameryki, Europy i Azji, pierwszymi informacjami, jakie przekazali, były wiadomości o doskonałej wodzie pitnej (po nią zresztą zawijali tu wielorybnicy) oraz o śladach pobytu na wyspach Japończyków, o czym świadczyły między innymi zdziczałe już warzywa, drzewa owocowe i świnie, które rozmnożyły się tu dzięki obfitości żywności, jak choćby batatów. Wyspa Aogashima, podobnie jak pobliska wyspa Hatijo, służyła niegdyś za miejsce zesłania dla niebezpiecznych przeciwników *shogunów* i *dajmio*, którym pozostawiano tam możliwości przeżycia, zezwalając na zabranie ze sobą nasion i zwierząt domowych.

Przeprowadzona przez badaczy japońskich⁹ dokładna analiza zapisów w *Dzienniku żeglugi morskiej z półwyspu Kamczatka do Kantonu w Chinach* (taką nazwę nosi w ory-

⁶ R. Goldschmidt, *Neu-Japan. Reisebilder aus Formosa, den Ryukyuinsehn, Bonininsehn, Korea und dem südmandschurischen Pachtgebiet*, Berlin 1927, s. 180, 182.

⁷ Ph.F. Siebold, *Geographical and Ethnographical elucidations to the discoveries of Martin Gerritz Vries, commander of the flute Castric um A.D. 1633 in the East and North of Japan*, London 1859, s. 7, 8.

⁸ *Ibidem*, s. 5. W języku japońskim tytuł tej pracy brzmi: *Sankoku tsuranzuki*.

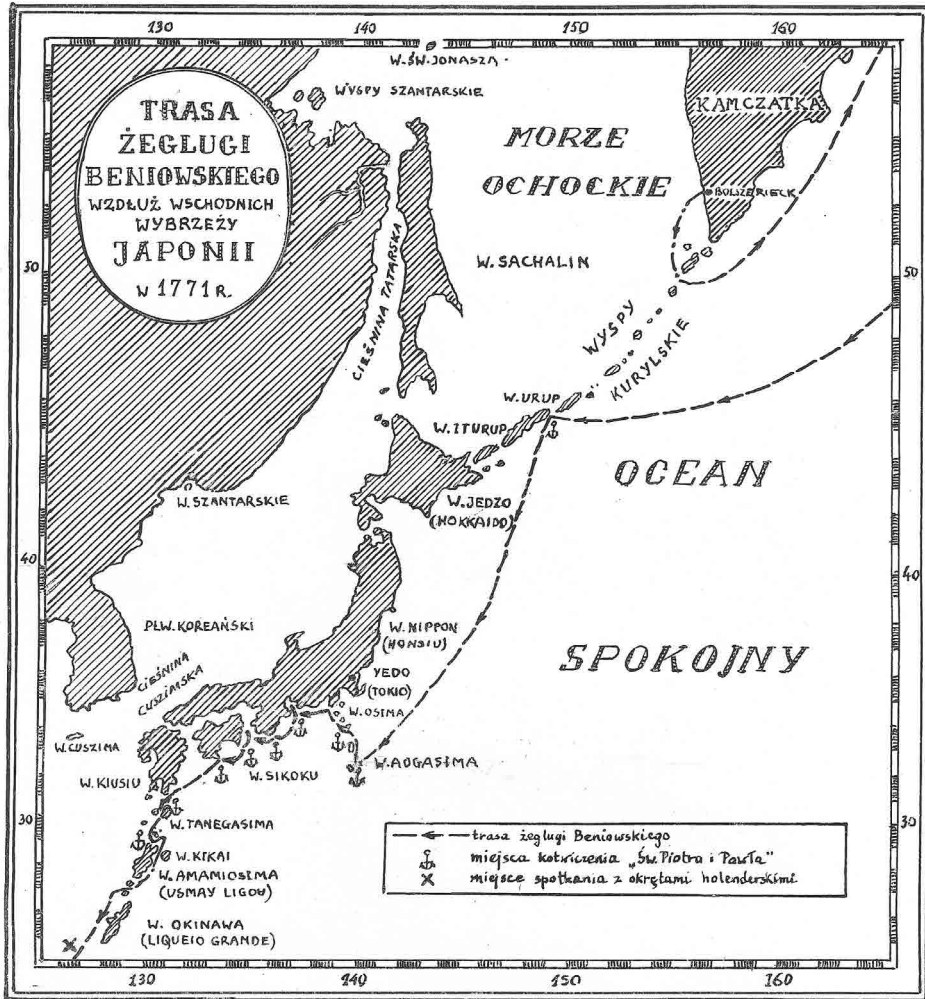
⁹ M. Shigeo, N. Jirou, *Beniofusuki no Kokaisio* (Dziennik żeglugi Beniowskiego), Tokio 1970.

ginalne tom II *Pamiętników*) wskazuje, że po opuszczeniu w dniu 22 lipca Wyspy Wodnej „Św. Piotr i Paweł” 28 lipca znalazł się u wybrzeży Japonii na szerokości 33°56', co rozwiewa ostatecznie mit o rzekomej żegludze Beniowskiego wzdłuż brzegów Wysp Kurylskich i Hokkaido. Po zerwaniu kotwicy u wyspy Iturup (s. 303), jednej w południowych Wysp Kurylskich, Beniowski odbił znacznie bardziej na wschód i płynął na południe w kierunku przeciwnym prądowi Kuro Siwo. Aby teraz dostać się od Wyspy Wodnej do wybrzeży Japonii, skierował się na zachód. Ten kurs musiał go prowadzić między Wyspami Bonin i faktycznie Beniowski notuje przepłynięcie obok dwóch z nich – Hatijo i Kojima (s. 322, 325) i zakotwiczenie przy innej, „niskiej” wyspie, na której znaleziono szalasy, porzucone przez zesłańców lub rybaków, i sterty rybich ości (s. 326). Była to nizinna wyspa Inamba.

Od czasu opuszczenia Wyspy Wodnej przez następne sześć dni znajdujemy w dzienniku okrętowym informacje o pojawieniu się silnego prądu, płynącego z południa na północ, który spychał statek i utrudniał utrzymanie obranego kursu. Pod datą 27 lipca Beniowski odnotował, że „przy zbliżaniu się do wyspy prąd zniósł nas w kierunku zachodnim, blisko siedem mil w ciągu pięciu godzin” (s. 326). Zawartych w *Dzienniku żeglugi* jedenaście wzmianek o istnieniu w pobliżu Japonii prądu Kuro Siwo było pierwszymi tak konkretnymi informacjami na ten temat w Europie (mimoходом o istnieniu na tych wodach prądu wspomniał Vries) i stały się one doskonałym dowodem autentyczności pobytu Beniowskiego na Aogasimie. Gdy osiem lat po Beniowskim trasę z Kamczatki do Makau przebyły statki ekspedycji nieżyjącego już Cooka, kapitan James King, kontynuujący dziennik Cooka, miał okazję przekonać się o słuszności obserwacji Beniowskiego. W dniu 1 listopada 1779 roku statki ekspedycji znalazły się na szerokości 33°52', w pobliżu Japonii. Przy obliczaniu współrzędnych – mimo korzystania z najnowszego sprzętu nawigacyjnego – popełniono błąd rzędu 8 mil, zaś w dniu następnym – aż 17 mil. King uznał za konieczne napisać o prądzie Kuro Siwo jako o zjawisku zupełnie nieznanym w Europie i ostrzegął przed nim przyszłych żeglarzy: „Ponieważ silne prądy, które istnieją wzdłuż wschodniego wybrzeża Japonii, mogą być niebezpieczne dla nawigatorów, nieświadomych ich niezwyklej gwałtowności, opuszczam tę wyspę ogólną informacją o ich sile i kierunku, zgodnie z tym, co zaobserwowaliśmy od 1-go do 8-go listopada”¹⁰.

Jednym z licznych przedmiotów długotrwałego sporu o *Pamiętniki* jest miejsce na wschodnim wybrzeżu Japonii, w którym po raz pierwszy wylądował Beniowski. Miała to być obszerna zatoka, nazywana przez niego Usilpathar. Poza opisem zatoki dysponujemy także jej szkicem lub planem sporządzonym na podstawie mapy japońskiej. Autor umieszcza ją pod szerokością 33°55', ale biorąc uwagę nieuwzględnienie skutków działania prądu Kuro Siwo, można przypuszczać, że znajdowała się ona nieco bardziej na północ.

¹⁰ J. Cook, J. King, *Voyage to the Pacific Ocean*, t. 3, London 1785, s. 404.



Rys. 1. Trasa żeglugi Beniowskiego wzdłuż wschodnich wybrzeży Japonii w 1771 r.

Źródło: Opracowanie własne.

Na całym wschodnim wybrzeżu Japonii między 33° a 35° istnieje tylko jedna zatoka, całkowicie odpowiadająca opisowi i rysunkowi Beniowskiego. Jest to dzisiejsza zatoka Isio, znana też na przestrzeni ostatnich stuleci jako zatoka Owari. Pierwszym autorem, który zidentyfikował ją poprawnie, był angielski żeglarz i wydawca *Pamiętników* – Pasfield Oliver. Powołuje się on w swoim opracowaniu na szwedzkiego lekarza i przyrodnika Karla Petera Thunberga, który po zatrudnieniu się w 1775 roku w charakterze lekarza w holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej przebywał przez kilka lat w jej japońskiej faktorii w Nagasaki. Oliver cytuje jego słowa, że

Beniowski życzliwie wyrażał się o dobrym nastawieniu, szlachetności i gościnności narodu japońskiego w stosunku do cudzoziemców i „mówi o nim jako o jednym z nielicznych podróżników, jacy odwiedzili t e n k r a j Japonii”¹¹. Oliver pływał po obszarach Pacyfiku w pobliżu Chin i Japonii i oparł swoją identyfikację na załączonej do pierwodruku *Pamiętników* krótkiej relacji Beniowskiego (dokument III, s. 39) z wymienioną tam nazwą portu Namqu. Oliver pisze, że „Namgu lub Namqu jest przypuszczalnie miasteczkiem, obecnie znanym jako Nagoja, którego portem jest Funekata (Adatsu), nazywane przez Beniowskiego Usilpathar, w głębi zatoki Owari w Japonii”¹². Do zatoki wpadają liczne rzeki i potoki (z których aż 10 widzimy na szkicu Beniowskiego), a na jej brzegach znajdowały się dwa nieduże miasteczka: Kuwana i Atsuta. Jedno z nich opisał Beniowski. W głębi zatoki, na północy, wpada do niej rzeka Kizogawa (Kilingur Beniowskiego), zaś w niewielkiej odległości od wybrzeża są położone dwa większe miasta: Nagoia i Isio (dawna nazwa: Hamada), słynące z klasztorów buddyjskich, skąd pochodzili mieli opisani w *Pamiętnikach* mniści buddyjscy – „bonzowie”.

Beniowski opuścił port w zatoce Isio 2 sierpnia i płynął wzdłuż brzegu na południe, mając przez cały czas na widoku łodzie japońskich rybaków i o świcie 4 sierpnia silny prąd z południa zepchnął statek na brzeg. W *Dzienniku żeglugi* zauważa, że był „w otworze”, to jest w przejściu między dwoma przylądkami lub przylądkiem i wyspą, przez który przepłynął wprowadzony do portu przez japoński statek. W pobliskiej wiosce Japończycy dali przybyszom „ryżu, herbaty, owoców i jakiegoś bardzo smacznego trunku”. 5 sierpnia Beniowski sporządza szkic i zapisuje w dzienniku: „W załączeniu jest widok ziemi i plan sytuacyjny portu, zwanego Misaqui Iphima Kallas” (s. 344). W tym miejscu napisał ponadto dwa listy do Holendrów z Nagasaki (w tym jeden dotyczący rosyjskiej ekspansji w kierunku Japonii) i pokwitował otrzymany prowiant oraz drewno. Kopie tych listów znajdują się obecnie w Algemeen Rijksarchief w Hadze i posłużyły jako materiał źródłowy do wielu japońskich i zachodnich publikacji¹³. Wspomniane tu „widok ziemi i plan sytuacyjny” nie zostały opublikowane i nie ma ich w teczce z rysunkami pt. *Desseins*, załączonej do rękopisu znajdującego się w British Library w Londynie. Na szczęście mamy nazwę portu oraz dodatkowo, w liście do Holendrów, nazwę – Misaqui. Jak wspomniał Stanisław Biernatt, który miał możliwość uzyskania kopii listów Beniowskiego z holenderskich archiwów, jeden z nich oraz pokwitowanie zawierały nazwę wyspy – Usma. Ponadto Beniowski określił jej szerokość geograficzną na 33°34' N. Wszystko to pozwala na dokładne określenie miejsca tego drugiego pobytu w Japonii.

¹¹ *Memoirs and Travels of Mauritius Augustus Count de Benyowsky In Siberia' Kamczatka, Japan, the Riukiu Islands and Formosa*. From the translation of his original manuscript by William Nicholson FRS, 1790. Edited by Captain Pasfield Oliver, London 1898, s. 351.

¹² *Ibidem*, s. 16.

¹³ G.A. Lensen, *Early Russo-Japanese Relations (Benyowsky's Secret „Warning”)*, London 1952; D. Keene, *The Japanese Discovery od Europe*, London 1952.

Misaqui to przylądek Shionomisaki lub Siwonomisaki położony na samym południu półwyspu Yamato, na głównej wyspie Japonii – Honsiu. Przylądek ten jest połączony z resztą lądu wąskim przesmykiem, zaś od północy znajduje się w bardzo niewielkiej od niego odległości nieduża wyspa Oshima. Grochowski zidentyfikował ją jako Ryunosuge, Beniowski zaś zniekształcił ją na Usma. „Otworem” nazywa Beniowski lukowato wygiętą cieśninę między przylądkiem Shionomisaki i wyspą Oshima, noszącą nazwę Oshimaura (zatoka Oshima). To właśnie w głębi tej cieśniny czy też zatoki mieścił się port nazywany przez Beniowskiego Iphima Kallas. Mamy tu do czynienia ze zniekształconą nazwą osiemnastowiecznego japońskiego miasteczka portowego Oshimakawa.

Stanisław Biernatt popełnia błąd, uznając wyspę Usma „za jedną z wysp archipelagu Osumi, przynależnego do obwodu Satsuma na wyspie Kiusiu”¹⁴. Jak już wspomniałem, wysp o nazwie Oshima jest wokół Japonii kilka i faktycznie jedna z nich znajduje się u wybrzeży wyspy Kiusiu. Beniowski przepłynął obok niej, ale miało to miejsce w dniu 12 sierpnia, a więc dopiero tydzień później. Wystarczy rzut oka na mapę, aby przekonać się, że przy ówczesnych szybkościach żaden statek żaglowy nie byłby w stanie pokonać takiej odległości w ciągu dwóch dni (2 sierpnia opuścił zatokę Isio, a 4 już był przy wyspie Oshima). Po opuszczeniu „portu Misaqui” Beniowski skierował się na zachód. Utrzymując taki kurs, powinien był oddalić się od wyspy Honsiu i znaleźć się w szerokim leju cieśniny Kii, tracąc na pewien czas wybrzeże z pola widzenia. Zobaczy ponownie ziemię w dniu 9 sierpnia w kierunku północno-zachodnim. Niestety, mamy w rękopisie jedynie pustą ramkę pod datą 9 sierpnia z napisem *Vue de la Terre*. Rysunku odpowiadającego temu zapisowi brak zarówno w teczce *Desseins*, jak i w pierwodruku. Na podstawie podanego kierunku żeglugi, czasu żeglugi i współrzędnych nietrudno się jednak zorientować, że było to wybrzeże wyspy Sikoku, do której Beniowski próbował przybić dwukrotnie, zanim ostatecznie zdecydował się zakotwiczyć statek w małej zatoczce. Zapis w dzienniku wskazuje, że miało to miejsce „na wybrzeżu Xicoco, w porcie Tousa” (s. 347). Siebold, który także zwraca uwagę na czterokrotne dojście Beniowskiego do wybrzeży samej Japonii, lokalizuje to trzecie przybycie pod 33°36' szerokości północnej, „u przylądka Murodomisaki [Murotomisaki – E.K.], gdzie lądował także w dniu 10 sierpnia pod 32°45' szerokości północnej w zatoce u wybrzeży Tosa, niedaleko miasta Uwasima...”¹⁵.

Zatoką, do której zawinął statek, musiała być zatoka Tosashimizu w pobliżu południowego krańca wyspy Sikoku. Odległość między przylądkiem Shionomisaki a zatoką Tosashimizu wynosi wprawdzie tylko 150 mil morskich, ale prąd Kuro

¹⁴ S. Biernatt, *Pravda o navigacji...*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 3, s. 78, 79.

¹⁵ Ph. Fr. von Siebold, *Nippon. Archiv zur Beschreibung von Japan und Essen neben- und schutzländern: Jezo mit den südlichen Kurilen, Krafto, Koorai und den Rinkiu-Inseln, noch japanischer und europäischer Schriften und eigenen Beobachtungen*, vol. I, Leyden 1852, s. 66.

Siwo płynie tu z tak wielką szybkością, że potrzeba było aż trzech dni na jej pokonanie. Angielski żeglarz William Robert Broughton, który był tu w końcu XVIII wieku, natrafił u wybrzeży Sikoku na bardzo silny prąd o prędkości 47 mil na dobę, co oznaczało, że spychał on statek w kierunku przeciwnym z szybkością dwóch węzłów¹⁶. Potwierdzenie pobytu Beniowskiego u tych wybrzeży znajdujemy także w źródłach japońskich. Mizuguchi Shigeo i Numata Jirou zamieszczają w swojej pracy informację o pobycie „Św. Piotra i Pawła” w pobliżu miasteczka Sakihama na południowo-zachodnim wybrzeżu wyspy Sikoku, należącym wówczas do „królestwa” (właściwie księstwa) Tosa¹⁷.

Ostatni pobyt „Św. Piotra i Pawła” u wybrzeży Japonii miał miejsce w dniu 12 sierpnia, gdy Beniowski zobaczył ląd „ciągnący się prosto na południe i małą wyspę na południowym zachodzie” (s. 348). Zapisał wówczas: „Zakotwiczylem statek w dwudziestu dwóch sążniach, między małą a dużą wyspą, lecz bardzo blisko tej ostatniej” (s. 349). Szerokość geograficzna miejsca została określona w dzienniku na 30°38', zaś zapis w dniu 13 sierpnia rozpoczyna się zdaniem: „Na kotwicy w pobliżu wyspy Takasima” (s. 349).

To ostatnie zawinięcie statku Beniowskiego do wybrzeży Japonii miało miejsce na wyspie Tanegashima, jak poprawnie sądził przywołany przez Grochowskiego węgierski geograf Teleky. Sam Beniowski określił zresztą dokładnie jej położenie i używał nazwy Tacasima, podobnie jak większość ówczesnych żeglarzy i kartografów (Tacaxima lub Tanaxina). „Łąd wyginający się łukowato z prawej burty” (s. 348) był wybrzeżem półwyspu Osumi w południowej części wyspy Kiusiu. Beniowski zakotwiczył „Św. Piotra i Pawła” w cieśninie „w dwudziestu dwóch sążniach, między dużą i małą wyspą, lecz bardzo blisko tej ostatniej” (s. 349). Dużą wyspą było widziane ze statku zachodnie wybrzeże Tanegashimy, zaś małą, położoną na zachód od niej – wyspa Mage. Cieśnina natomiast nosiła i nadal nosi nazwę cieśniny Tanegashima. Beniowski sporządził tu dwa szkice: jeden przedstawiający szerszy odcinek wschodniego wybrzeża wyspy Tanegashima, drugi – samą zatokę z miejscem postoju statku. Szkice te, zatytułowane *Vue de l'Isle Tacasima*, zostały opublikowane przez wydawcę pierwodruku *Pamiętników* Williama Nicholsona i są zgodne z linią wybrzeża przedstawianą na współczesnych mapach Tanegashimy.

Pozostaje jeszcze pobyt na wyspie określonej w *Pamiętnikach* jako Usmay Ligon, zidentyfikowanej przez Telekyego, Ryunosuke i Grochowskiego jako „jedna z wysp Riukiu”. Jest to identyfikacja poprawna, z jednym małym zastrzeżeniem – w XVIII wieku wyspy te, znane Portugalczykom jako Liqueio¹⁸, były jeszcze niezależne, po-

¹⁶ W.R. Broughton, *A Voyage of Discovery to the North Pacific Ocean*, London 1804, s. 255.

¹⁷ M. Shigeo, N. Jirou, *Beniofusuki no...*, s. 232. Nazwa Sikoku oznacza w języku japońskim „cztery państwa”, tj. księstwa istniejące tu w czasie przybycia Beniowskiego do Japonii (Awa, Tosa, Sanuki i Iyo).

¹⁸ Było to zniekształcenie chińskiej nazwy tych wysp, która później była przeważnie w europejskich publikacjach pisana jako Liukiu (dziś Liuqiu).

dobnie jak należące do Ajnów południowe Wyspy Kurylskie na północ od Japonii. Już Nicholson nie miał wątpliwości, że wyspa ta należała do archipelagu Liqueio (Przedmowa, s. 29). Potwierdza to samo Beniowski, bowiem jeden raz w dzienniku używa portugalskiej nazwy Liqueio (s. 368). Wydawca pierwszego niemieckiego wydania *Pamiętników* (1791), prof. Ebeling, który załączył do niego również skróconą relację współtowarzysza Beniowskiego w tej podróży – Hipolita Stiepanowa, słusznie sugerował, że Usma Beniowskiego i Usmasti Stiepanowa powinno być brzmieć Usma, co miało oznaczać „wielka” lub „wyspa”. I dodał, że jest to być może „najwspanialsza z tych wysp, która nazywa się także Liqueio”¹⁹. Tu jednak Ebeling pomylił się: pod nazwą Liqueio Grande Portugalczycy znali Okinawę, zaś Usma Ligon była w tym archipelagu drugą co do wielkości. Jej japońska nazwa brzmiała Amamioshima lub prosto Oshima. Także uczestnicy drugiej ekspedycji Cooka, gdańszczanie Johann Reinhold i Jerzy Forsterowie lokalizowali Usma Ligon w archipelagu Liqueio²⁰. O pobycie na tej wyspie pisze też obszernie inny uczestnik żegludgi Beniowskiego – Iwan Rumin w rozdziale *O żegludze galioty Śm. Piotr z Japońskiej Zatoki i o przybyciu do Wysp Baszyńskich, gdzie żyją narody zwane Usmajczykami, i o pobycie na jednej z nich i o wypłynięciu w morze*²¹. Rumin nazywa mieszkańców wyspy Usmajczykami, lecz pomylił się, lokalizując ją wśród Wysp Baszyńskich (wysp Bashee, dziś Batan na południe od Tajwanu). Siebold jako pierwszy zidentyfikował w 1852 roku Usma Ligon jako Ohoshimę (dzisiejszą Amamioshimę) i zaznaczył, że Beniowski był pierwszym i jedynym aż do jego czasów żeglarzem, który odważył się stanąć na kotwicy u tej wyspy²². Przy tej identyfikacji pozostał angielski wydawca *Pamiętników* z przełomu XVIII i XIX wieku – Pasfield Oliver, który umieścił je nawet w ich tytule²³. Nie miał wątpliwości co do identyfikacji wyspy Usma także Mieczysław Lepecki, informując czytelników swej książki, że: „Dr Jan Jankó, węgierski biograf Beniowskiego, ustalił wraz z japońskim uczonym Kawamura, że wyspa jest

¹⁹ Des Grafen Moritz August von Benjowsky Begebenheiten und Reisen von ihm Selbst beschrieben. Mit des ersted Anmerkungen und Zusätzen wie auch einem Auszuge aus Hippolitus Stefanow russisch geschrieben Tagebuche über seine Reiss von Kamtschatka nach Makao, wyd. C.D. i J.P. Ebeling, Hamburg 1791.

²⁰ Des Grafen Moritz August von Benjowsky Reisen durch Sibirien und Kamtschatka über Japan und China nach Europa. Mit Anmerkungen von Johann Reinhold Forster Professor der Naturgeschichte und Mineralogie In Halle, Mitglied der K.Pr. Akademie der Wissenschaften, wyd. 1, Berlin 1791, wyd. 2, Neue Auflage, Berlin 1806, s. 298.

²¹ I. Rumin, *Opisanie i razbitii russkogo goroda*, Petersburg 1822 (red. W. Bercha); I. Rumin, *Dahij Wostok pri Jekaterinie II, I. Pobieg Beniowskogo i jego towarzyszy*, „Pamiatniki nowoj russkoj istorii” Petersburg 1873, s. 344.

²² Ph.F. Siebold, *Nippon Archiv zur...*, vol. 7, s. 66. Siebold pisał: „Seine nachrichten von der Insel Ohosima, die grösste der nördlichen Riukiu Inseln, sind die einzigen, welche wir noch von einem europäischen Seefahrer davon erhalten haben” (Zawarte [w *Pamiętnikach* Beniowskiego – E.K.] informacje o wyspie Ohosima, największej z północnych wysp Riukiu, są wciąż jeszcze jedynymi sporządzonymi przez europejskiego żeglarza – tłum. E.K.).

²³ Zob. przyp. 11.

identyczna w wyspą Ohosima, największą w archipelagu Liu-kiu. Nazwa Usmay Ligon jest pochodzenia miejscowego”²⁴. Przytoczyłem te wszystkie informacje po to, aby dać dla porównania także dwie powojenne polskie opinie, które pozostawiam bez komentarza:

Leon Orłowski: „Następnym etapem był Tajwan. Zarówno Rumin, jak i Stiepanow wspominają, że tam się zatrzymywali, natomiast m i l c z ą [podkreśl. – E.K.] [?!] o cudownej Usmay Ligon, co nie powinno nas jednak dziwić”. Beniowskiemu badacz ten zarzucił, „robienie propagandy, opartej niestety na bładze”²⁵.

Janusz Roszko: „Na całe szczęście [?!] wyspa Usmay Ligon służy tylko dla ubarwienia książki, istnieje w wyobraźni, odpuśćmy Beniowskiemu. Nikt o niej nie wie, a przede wszystkim n i e w s p o m i n a j ą o n i e j a n i s ł o w e m [podkreśl. – E.K.] [?!] współtowarzysze podróży: Rumin i Stiepanow”²⁶.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na istotny moim zdaniem dla Polaków, choć niemający znaczenia dla późniejszego podziału świata fakt, że ta odkrywca żegluga odbywała się pod banderą Rzeczypospolitej Polskiej²⁷. Pierwszy raz wspomina o niej Beniowski przed samym wypłynięciem z Kamczatki („wywiesiłem banderę konfederacji polskiej”, s. 212) oraz w czasie żeglugi z wysp Riukiu na Tajwan, gdy spotkał się z okrętami holenderskimi płynącymi w przeciwnym kierunku, do Nagasaki („wówczas podniosłem flagę Rzeczypospolitej Polskiej i kontynuowałem swój rejs na południe”, s. 374). Jak wyglądała ta flaga? Mamy dodatkowe trzy informacje, które dają odpowiedź na to pytanie. Pierwsza pochodzi od współtowarzysza podróży Beniowskiego Rumina, który zanotował, że po wypłynięciu z Kamczatki „wykonywaliśmy na statku różne prace i szyliśmy flagi i proporce angielskie, które po ukończeniu zostały wywieszzone na masztach”²⁸. Rumin nigdy nie opuszczał Kamczatki i nie wiedział, oczywiście, jak wyglądała angielska bandera morska, a tym bardziej, że tak samo wyglądały konfederackie białoczerwone krzyże²⁹ (krzyże św. Patryka, patrona Szkocji i Irlandii; flagi angielskie od 1605 roku miały także czerwone krzyże ułożone w pionie i poziomie, zwane krzyżami św. Jerzego). Druga jest do obejrzenia na jednym z rysunków zachowanych przy rękopisie *Pamiętników* w teczce

²⁴ M. Lepecki, *Maurycy August hr. Beniowski*, Warszawa 1938, s. 59.

²⁵ L. Orłowski, *Maurycy August...*

²⁶ J. Roszko, *Awanturnik...*, s. 129.

²⁷ Myślę tu głównie o pierwszeństwie Beniowskiego na Morzu Beringa i u zachodniego wybrzeża Alaski, przyłączonego siedem lat po Beniowskim do Korony Brytyjskiej przez Cooka, a następnie włączonego przez bossów Kompanii Rosyjsko-Amerykańskiej do Rosyjskiej Ameryki. Temat ten, niestety, nie mieści się w ramach niniejszego artykułu.

²⁸ I. Rumin, *Pobieg Beniowskiego...*, s. 339.

²⁹ Taki uproszczony konfederacki krzyż powiewał nad bronionymi przez braci Pułaskich i Beniowskiego twierdzami Okopów Św. Trójcy i Żwańca. Stanowił on główny element flagi armatorskiej statku „Polonia”, a także jeden z przedwojennych projektów bandery marynarki wojennej Rzeczypospolitej Polskiej.

Deseins. Na rysunku tym Beniowski przedstawił „Św. Piotra i Pawła” u Wyspy Beringa z bialo-czerwoną banderą konfederacji na rufie, ale rytownik (?) usunął wizerunek statku z miedziorytu. Pierwszą i jak dotychczas jedyną ilustrację ukazującą ten pierwotny kolorowy rysunek można znaleźć we francuskim wydaniu *Pamiętników* z roku 2010³⁰. Wreszcie trzecia informacja pochodzi z książki wymienionych wyżej japońskich autorów, którzy nie tylko zamieścili w swej pracy mapkę, ukazującą miejsca pobytu statku na wyspie Sikoku, ale także oryginalny rysunek statku „Św. Piotr i Paweł” z roku 1771, sporządzony tam przez japońską straż graniczną, z doskonale rozpoznawalną banderą z krzyżem konfederacji barskiej³¹.

SUMMARY

BENYOWSKY AT THE SHORES OF JAPAN

In this article I intended to clear some controversies which arose around Maurice Benyowsky's sea route along the Eastern coast of Japan. Benyowsky took part in the Bar Confederation in Poland and was sentenced by the Russian czarina Katherine II into exile on the peninsula of Kamchatka. He escaped from there on a captured Russian ship „St. Peter and Paul” with 80 persons on board. Benyowsky initially directed Northward, visited the Bering Island, reached the Mechigmsky Bay in the region of Bering Strait, sailed along the Western Coast of Alaska reaching Eastern Aleutian Islands. From there he sailed to the Southern Kurile Islands and then along the Eastern coast of Japan on his way to Formosa (Taiwan), China and finally to the Portuguese Makau. He had made several stops in Japan anchoring at different places which were sometimes very differently identified by the European and Japanese researchers. Author proposes his own identifications of five places in Japan and on Islands now belonging to Japan, which were visited by Benyowsky, including the Bonin Islands, Honshu, Shikoku, Tanegashima and Ryukyu Islands.

³⁰ M.A. Beniowski, *Memoires et Voyages*, Paris 2010, s. 256-257.

³¹ M. Shigeo, N. Jirou, *Beniofusuki no...*, s. 279.